

Szczepkowski, Mikołaj

"Wspomnienia dowódcy obrony Zakroczymia w 1939 r.", Ludwik Czyżewski, Warszawa 1973 : [recenzja]

Rocznik Mazowiecki 6, 477-479

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

szawski", t. VI, 1967, s. 48—87) stanowić będzie wartościowy wstęp do podjęcia dalszych szczegółowych studiów nad historią prawobrzeżnych dzielnic War-

szawy. Podobne inicjatywy powinny wszędzie spotykać się ze zrozumieniem i poparciem władz terenowych i organizacji społecznych.

Jan Tyszkiewicz

Ludwik Czyżewski, *Wspomnienia dowódcy obrony Zakroczymia w 1939 r.*, Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych, Biblioteczka Mazowiecka nr 3, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1973, ss. 108, ilustracje.

W wydawanej przez Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych Biblioteczce Mazowieckiej ukazała się niedawno praca Ludwika Czyżewskiego pt. „Wspomnienia dowódcy obrony Zakroczymia w 1939 r.” Jest to już druga z tej serii książeczka poświęcona obronie twierdzy modlińskiej w kampanii wrześniowej¹. Sądząc z tego, iż obie zniknęły dość szybko z półek księgarskich, możemy stwierdzić, iż nadal utrzymuje się spore zapotrzebowanie na tego typu opracowania i należy sobie tylko życzyć, aby Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych nadal kontynuował tę ze wszelkimi miar pożyteczną edycję.

We wrześniu 1939 r. stoczono na Mazowszu i Podlasiu wiele walk, gdzie w pełni ujawniły się zalety polskiego żołnierza². Są one mało znane szerszemu czytelnikowi, do którego adresowana jest Biblioteczka Mazowiecka. Autor recenzowanej pracy, pułkownik Ludwik Czyżewski, był w okresie II Rzeczypospolitej zawodowym oficerem Wojska Polskiego. Wybuch wojny zastał go na stanowisku dowódcy 2 pułku piechoty Legionów (dppLeg), wchodzącego w skład 2 dywizji piechoty Legionów (dpLeg). Działając wraz z całą dywizją

w szeregach armii „Łódź”, a ściślej w grupie operacyjnej „Piotrków” generała W. Thommée, i pułk, i jego dowódca zapisali bardzo piękną kartę w dziejach wojny obronnej Polski w 1939 r. Począwszy od wspaniałej obrony Borowej Góry, Rozpry, Księżego Młyna, poprzez walki pod Tuszyńem, Grzmiącą, Bartnikami, Święticami, Ołtarzewem, Ożarowem pułk dotarł do Modlina. Tutaj płk Czyżewski objął dowództwo nad pododcinkiem Zakroczym, zaś 2 ppLeg stał się trzonem obrony tego odcinka i wytrwał na swoim stanowisku do końca. Zwolniony wraz z innymi obrońcami Modlina na mocy warunków honorowej kapitulacji, autor kontynuował dalszą walkę w szeregach konspiracji. Po wojnie był twórcą i współorganizatorem cywilnej kartografii na Dolnym Śląsku. Obecnie jest już na emeryturze i mieszka we Wrocławiu. Szkoda tylko, iż redakcja nie zdecydowała się na zamieszczenie choćby krótkiej notatki biograficznej o autorze. Uczynił to w swojej przedmowie prof. dr Stanisław Herbst, lecz skrępowany jej niewielką objętością, mógł tylko wypunktować kilka najważniejszych momentów wojennego życiorysu płka Czyżewskiego.

Recenzowana praca oparta została na czynionych w trakcie działań bojowych dzień po dniu zapiskach autora oraz ustnych i pisemnych relacjach jego towarzyszy broni³. Taka też for-

³ Trzeba przy tym zaznaczyć, iż do opisywania dziejów jednostki, którą dowodził,

¹ Pierwszą stanowiła praca Michała Standziaka, *Modlin, obrona twierdzy w 1939 r.*, Warszawa 1970, gdzie gros miejsca poświęcono obronie Modlina w tym właśnie czasie.

² Przykładowo możemy tu wymienić walki na przedpolach Warszawy, w Puszczy Kampinoskiej, obronę linii Narwi i Bugu czy środkowej Wisły.

ma — dziennika — nadana została całość książki. Zamieszczone w tekście zdjęcia i szkice podnoszą wartość „Wspomnień”, natomiast znajdujące się na końcu przypisy i załączniki uważamy za niewystarczające. Duży nakład i przystępna cena wskazują, iż recenzowana praca przeznaczona została dla masowego odbiorcy, nie znającego niestety zbyt dobrze historii. Wobec czego uważamy, iż konieczne byłoby wzbogacenie książki o króciutki, choćby półstronicowy opis dziejów armii „Łódź”, ze szczególnym uwzględnieniem grupy operacyjnej „Piotrków” gen. Thommée. Ułatwiłoby to bardzo czytelnikowi zorientowanie się, skąd właściwie 2 ppLeg wzięła się pod Warszawą, a następnie w Modlinie.

Zapiski autora, a wraz z nimi i książka rozpoczynają się dniem 13 września, od momentu otrzymania przez płka Czyżewskiego rozkazu przerwania walki, jaką pułk toczył od rana pod Ożarowem. W myśl tego rozkazu, otrzymanego prawie równocześnie od dowódcy grupy operacyjnej gen. Wiktora Thommée i dowódcy 2 dpLeg płka Antoniego Stajcha, 2 ppLeg miał się natychmiast oderwać od nieprzyjaciela i poprzez Puszcę Kampinoską wycofać do Modlina. Zadanie to, mimo iż musiało być przeprowadzone w trudnych warunkach, w biały dzień, pod bardzo silnym ogniem przeciwnika, zostało wykonane. W dniach 14 i 15 września w Modlinie zebrało się blisko 1800 żołnierzy 2 ppLeg, a 1300 poległo, odniosło rany lub zaginęło. Świadczy to najlepiej, jak wspaniałym duchemżywieni byli żołnierze pułku, w którym prawie nie było zjawiska maruderstwa czy dezercji. A trzeba pamiętać o tym, iż pułk, jak i całe ówczesne państwo polskie, nie był jednolity narodowościowo. Blisko 25% stanu osobowego stano-

wili żołnierze z mniejszości narodowych, głównie Ukraińcy. Jak się wydaje, 2 ppLeg, będący jednostką o bardzo pięknych tradycjach bojowych, zdołał wytworzyć wśród żołnierzy patriotyzm pułkowy i dumę z przynależności do tak wybitnego oddziału. Nie bez znaczenia był też fakt, iż rezerwiści wcieleni w trakcie mobilizacji do 2 ppLeg byli przedtem jego żołnierzami.

W nocy z 14 na 15 września 2 ppLeg przeprowadził się z Kazunia Polskiego do Modlina i przeszedł do drugiego rzutu obrony pododcinka Zakroczym. Przedni skraj obrony zajmują VI i VII baon marszowy z 32 pp. Zostają one do dnia 23 września zluzowane przez 2 ppLeg. Oprócz tego płk Czyżewski ma do swojej dyspozycji kompanie nadwyżek ze Szkoły Podchorążych Piechoty. Obronę pododcinka wspiera swoim ogniem III dywizjon 2 pułku artylerii lekkiej Legionów. Szkoda tylko, iż wydawnictwo nie zdecydowało się na zamieszczenie szczegółowego zestawienia sił broniących pododcinka Zakroczym. Wymienianie na szkicach numerów kompanii czy batalionów niewiele mówi o ich rzeczywistej sile bojowej, gdyż poniosły one w przedmodlińskiej fazie walk bardzo poważne straty. Następne dni obrony charakteryzują się z jednej strony stale wzrastającym na sile bombardowaniem artyleryjskim i lotniczym Modlina, z drugiej zaś stale malejącymi zapasami żywności i amunicji, zwłaszcza od czasu zajęcia przez wojska niemieckie magazynów amunicji w Palmirach. Jednocześnie dowództwo hitlerowskie organizuje kolejne ataki. Pierwsze poważniejsze natarcie ma miejsce 22 września. Począwszy od 25 września nieprzyjaciel atakuje codziennie pododcinek Zakroczym przy coraz silniejszym wsparciu artylerii i lotnictwa. Wszystkie natarcia przeciwnika zostają odparte i ponosi on przy tym duże straty. 28 września, z braku amunicji, lekarstw i żywności, twierdza modlińska skapitulowała. Już po kapitulacji

2 ppLeg, autor przystąpił zaraz po zakończeniu działań bojowych i pracę tę na skutek działalności losowych musiał kilkakrotnie rozpoczynać od nowa.

cji wojska hitlerowskie barbarzyńsko zamordowały na pododcinku Zakroczym wielu polskich żołnierzy, łamiąc w ten sposób po raz pierwszy, ale nie ostatni warunki honorowej kapitulacji.

2 ppLeg wypełnił do końca postawione przed nim zadanie i nie dopuścił do tego, aby wojska niemieckie nie tylko nie przełamały, ale nawet nie wdarły się w bronione przezeń pozycje. Cenna, jaką przyszło zapłacić za ten suk-

ces, była wysoka — blisko 30% żołnierzy pułku poległo lub odniosło rany. W uznaniu zasług zarówno pułk jak i jego dowódca odznaczeni zostali krzyżem *Virtuti Militari* V klasy.

Uważamy, iż mimo kilku znikomych zresztą usterek wspomnienia L. Czyżewskiego stanowią cenny przyczynek do poznania historii przebiegu działań wojennych na Mazowszu w czasie kampanii wrześniowej 1939 roku.

Mikołaj Szczepkowski

Wypadki majowe 1891 roku w Żyrardowie. Wydawnictwo źródeł, Zebrał i opracował Herman Rappaport, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1973, ss. 311 + 1 nlb.

Z inicjatywy Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych¹ ukazała się ostatnio starannie wydana publikacja o obchodach święta 1 Maja 1891 roku w Żyrardowie. Oddanie do rąk czytelnika tak dobrze przygotowanego wydawnictwa źródłowego o tradycjach rewolucyjnych, tego dużego ośrodka włókienniczego, jest godnym odnotowania faktem zaspokojenia niewątpliwie potrzeby społecznej. Wystąpienie proletariatu żyrardowskiego w maju 1891 r. miało ogromne znaczenie historyczne i wywarło poważny wpływ na rozwój całego ruchu robotniczego w Królestwie Polskim. Ze względu na charakter, zasięg i rozmach, można je uważać za „generalną próbę” dla tzw. buntu łódzkiego, jaki miał miejsce w roku 1892.

Publikowane tu materiały stanowią wybór źródeł najbardziej charakterystycznych dla problematyki historyczno-robotniczej, jednocześnie pokazują, iż w owym czasie Żyrardów kroczył, obok Warszawy, w awangardzie polskiego ruchu robotniczego. Według informacji podanej we wstępie publikowane materiały pochodzą z zasobu Archiwum Głównego Akt Dawnych. Do omawianego wyboru źródeł weszło 96

dokumentów z następujących zespołów aktowych: Kancelarii Gubernatora Warszawskiego — 41 dok., Prokuratora Warszawskiej Izby Sądowej — 49 dok., Zarządu Żandarmerii Guberni Warszawskiej — 3 dok., Zarządu Żandarmerii Powiatów Grójeckiego i Błońskiego — 3 dok. Przy niniejszym należy wyjaśnić, iż informacja autora o miejscu przechowywania źródeł od 1971 r. jest nieaktualna w odniesieniu do 2 zespołów archiwalnych, gdyż akta Zarządu Żandarmerii Guberni Warszawskiej są przechowywane w Archiwum Państwowym m. st. Warszawy i Województwa Warszawskiego, zaś akta Zarządu Żandarmerii Powiatów Grójeckiego i Błońskiego w Archiwum Państwowym w Żyrardowie. Ponadto do zbioru weszły materiały z następujących gazet i czasopism społecznych: „Kraj” — 1 dok., „Pobudka” — 1 dok., „Przedświt” 1893/VI — 1 dok., „Przedświt” 1902/VI — 1 dok., „Przegląd Tygodniowy” — 1 dok., „Tygodnik Powszechny” — 1 dok. Ogólna liczba publikowanych dokumentów wynosi 102, w tym 9 stanowią aneksy.

Edycja źródeł poprzedzona jest obszernym wstępem, w którym autor szczegółowo omawia sytuację na terenie Żyrardowa w okresie poprzedzają-

¹ Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych. Źródła historyczne, t. 3.